

Żegnaj więc – Urszula

Żegnaj więc
Rezygnuję i poddaję się
Zostawiam też słodkie moje sny
Ostatni raz
Tu w ogrodzie naszym się spowiadam
Z miłości mej podeptanym łzom i kwiatom
Ja kochałam ciebie tak
Tak jak byś Bogiem był
Ale nawet w moich snach
Nie mogłeś ze mną być
Niebo ziemia ja i ty
Na świata dwóch krańcach
Żeby bliżej ciebie być
Stawałam na palcach
Dziwny ten czas
podstępnie miłość nam zabiera
Sprawia że jest potem nie ma jej cienia
Ja wiem
ten ból odejdzie sam wtedy
W ogrodzie mym znów zakwitną kwiaty
Ja kochałam ciebie tak
Tak jak byś Bogiem był
Teraz we mnie wiary brak
I nie wiem co zrobię z tym
Kiedy widzę ciebie znów
To chce mi się płakać
Żeby bliżej ciebie być
Znów stanę na palcach
Ja kochałam ciebie tak
Tak jak byś Bogiem był
Teraz we mnie wiary brak
I nie wiem co zrobię z tym
Kiedy widzę ciebie znów
To chce mi się płakać
Żeby bliżej ciebie być
Znów stanę na palcach

Ja kochałam ciebie tak
Tak jak byś Bogiem był
Teraz we mnie wiary brak
I nie wiem co zrobię z tym
Kiedy widzę ciebie znów
To chce mi się płakać
Żeby bliżej ciebie być
Znów stanę na palcach
Żeby bliżej Ciebie mieć
Ah ah ah
I nie będę płakać nie
Ah ah ah
Nie będę płakać nie



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych